25 Kwietnia: Świętego Marka, Ewangelisty

Tekst Ewangelii (*Mk* 16,15-20): I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie».

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły.

«Id?cie na ca?y ?wiat i g?o?cie Ewangeli? wszelkiemu stworzeniu!»

Mons. Agustí CORTÉS i Soriano Emerytowany biskup Sant Feliu de Llobregat
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj przydałoby się mówić o tym, dlaczego słowo Ewangelii nie rozbrzmiewa z siłą i przekonaniem, dlaczego my, chrześcijanie, zachowujemy podejrzane milczenie na temat tego, w co wierzymy, pomimo wezwania do “nowej ewangelizacji”. Niech każdy sam to przeanalizuje i wskaże swoją własną interpretację.

Ale podczas uroczystości św. Marka, słuchając Ewangelii i przypatrując się postaci ewangelisty, możemy jedynie stwierdzić z pewnością i wdzięcznością, gdzie leży źródło i na czym opiera się siła naszego słowa.

Ewangelista nie głosi dlatego, że tak mu zalecają aktualne badania socjologiczne, ani dlatego, że dyktuje mu to “poprawność” polityczna, ani dlatego, że akurat pasuje mu powiedzieć to, co myśli. Narzuciła mu to po prostu obecność i rozkaz z zewnątrz, bez udziału, ale z autorytetem tego, kto jest godzien wszelkiego zaufania: «Idź na cały świat i głoś Ewangelię wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16,15). To znaczy, że mamy ewangelizować przez posłuszeństwo, ale radośnie i ufnie.

Z drugiej strony jednak nasze słowo, nie ukazuje się jako jedno z wielu na rynku pomysłów i opinii, ale posiada całą wagę przesłania mocnego i definitywnego. Od jego przyjęcia lub odrzucenia zależą życie i śmierć; a jego prawda, jego zdolność przekonywania, pochodzi ze świadectwa, to znaczy jest potwierdzana przez znaki władzy czynione w obronie potrzebujących. I dlatego właściwie jest “proklamacją”, publiczną deklaracją, szczęśliwą i entuzjastyczną, wydarzenia decydującego i zbawiającego.

Skąd więc się bierze nasze milczenie? Ze strachu, z nieśmiałości? Św. Justyn mówił, że «tamci ignoranci niezdolni do elokwencji, poprzez swoje cnoty przekonali cały rodzaj ludzki». Znak lub cud naszych cnót jest naszą elokwencją. Pozwólmy przynajmniej, aby Pan poprzez nas i razem z nami realizował swoje dzieło: «Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły» (Mk 16,20).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Jak słońce, Boże stworzenie, jest jedno i to samo na całym świecie, tak też głoszenie prawdy świeci wszędzie i oświeca wszystkich tych, którzy chcą poznać prawdę» (św. Ireneusz z Lyonu)
- «Wszyscy jesteśmy wezwani, aby być żywymi pisarzami Ewangelii, niosącymi Dobrą Nowinę każdemu współczesnemu mężczyźnie i kobiecie» (Franciszek)
- «Od Wniebowstąpienia zamysł Boży wchodzi w swoje spełnienie. Jesteśmy już w ‘ostatniej godzinie’ (1 J 2,18). ‘Już przyszedł zatem do nas kres wieków, już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane: albowiem Kościół już na ziemi naznaczony jest prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością’. Królestwo Chrystusa ukazuje już swoją obecność przez cudowne znaki (por. Mk 16,17-18), które towarzyszą głoszeniu go przez Kościół (por. Mk 16,20)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 670)